

Stanisław Bista

W poszukiwaniu właściwego kształtu posługi kapłańskiej : z prac podkomisji kapłańskiej I Synodu Diecezji Katowickiej

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 8, 271-284

1975

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KS. STANISŁAW BISTA

W POSZUKIWANIU WŁAŚCIWEGO KSZTAŁTU POSŁUGI KAPŁAŃSKIEJ

Z PRAC PODKOMISJI KAPŁAŃSKIEJ I SYNODU DIECEZJI KATOWICKIEJ¹

WSTĘP

Podkomisja Kapłańska jest jedną z trzech podkomisji wchodzących w skład Komisji dla Spraw Duchowieństwa, ustanowionej dekretem ks. Biskupa Ordynariusza dra Herberta Bednorza z dnia 27. 1. 1972 r. (dwie dalsze Podkomisje noszą nazwę: Podkomisja Seminarium i Podkomisja Powołań Kapłańskich)². Przewodniczącym Podkomisji Kapłańskiej zamianował ks. Biskup Ordynariusz oficjała Sądu Biskupiego ks. dra Stanisława Bistę³. Skład osobowy Podkomisji Kapłańskiej został po przedłożeniu przez Komisję dla Spraw Duchowieństwa listy kandydatur ukonstytuowany przez dekret ks. Biskupa Ordynariusza z dnia 8. 6. 1972 r.⁴ W jesieni tegoż roku Podkomisja Kapłańska podjęła swoje prace po myśli ogólnych wytycznych zawartych w dekreście z dnia 27. 1. 1972 r.:

„Prace Komisji dla Spraw Duchowieństwa mają być prowadzone według zakresu wyznaczonego przez problematykę właściwą każdej z Podkomisji. Komisja dla Spraw Duchowieństwa przedkłada Komisji Głównej przez swojego Przewodniczącego zarówno plan działania, jak i swoje propozycje. Dopiero po ich zatwierdzeniu przez Komisję Główną przystąpi do rozpracowania właściwej sobie problematyki. Ponadto Komisja Główna ma prawo przedstawić Komisji dla Spraw Duchowieństwa swoje postulaty. Odnośnie problemów, które Komisja dla Spraw Duchowieństwa ma opracować, trzeba jeszcze dodać, że tematyka nie powinna być zbyt szeroko zakrojona, że nie należy powtarzać tylko tego, co już zostało w danej sprawie powiedziane przez Vaticanum II, ale na-

¹ Opracowanie niniejsze stanowi poszerzoną wersję relacji przedłożonej na XVI Posiedzeniu Komisji Głównej I Synodu Diecezji Katowickiej w dniu 29. 9. 1974 r., opierającą się na materiałach zebranych przez Podkomisję Kapłańską w toku prac przygotowawczych. Uwzględniono w nim również niektóre głosy w dyskusji na wymienionym Posiedzeniu.

² Wiadomości Diecezjalne. Organ Urzędowy Kurii Diecezjalnej w Katowicach 40 (1972) 227—228.

³ Tamże, 227.

⁴ Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach: VAI-4454/72.

leży szukać tego, co najbardziej aktualne w diecezji oraz co jest najbardziej potrzebne dla jej rozwoju w chwili obecnej i w najbliższej przyszłości⁵.

Zycie jednak samo skorygowało jedną z tych wytycznych, czemu nie należy się dziwić, zwłaszcza w odniesieniu do młodej diecezji, zupełnie dotąd pozbawionej doświadczenia synodalnego, jaką jest diecezja katowicka. Odbyło się tylko jedno posiedzenie Komisji dla Spraw Duchowieństwa w dniu 23. 2. 1972 r., poświęcone ustaleniu propozycji odnośnie składu osobowego wszystkich trzech jej Podkomisji⁶. Podkomisje zaś po ukonstytuowaniu ich składu osobowego przystąpiły do pracy, każda na swoim odcinku. Ten stan rzeczy wyniknął z dwóch przyczyn: po pierwsze, członkowie Komisji dla Spraw Duchowieństwa weszli do poszczególnych Podkomisji; po drugie, funkcję systematyzującą i redakcyjną w zakresie projektów uchwał, przygotowanych przez poszczególne gremia synodalne przejęła Komisja Redakcyjna I Synodu Diecezji Katowickiej⁷.

Dlatego zwoływanie plenarnych posiedzeń Komisji dla Spraw Duchowieństwa stało się zbędne. Z tej też racji Przewodniczący Podkomisji Kapłańskiej przedstawił w jej imieniu na XVI Posiedzeniu Komisji Głównej I Synodu Diecezji Katowickiej w dniu 29. 9. 1974 r.⁸ cel i przedmiot dwuletnich prac Podkomisji oraz konspekt tematyczny przyszłej uchwały synodalnej o posłudze kapłańskiej w Kościele katowickim, aby po myśli dekretu z dnia 27. 1. 1972 r. Komisja Główna wypowiedziała się w sprawie zatwierdzenia „równowo planu działania, jak i propozycji” Podkomisji Kapłańskiej, a także „przedstawiła jej swoje postulaty”. W tym celu uprzednio rozesłano wszystkim członkom Komisji Głównej obszernie streszczenie relacji dla ułatwienia wyrobienia sobie przez nich własnego zdania w przedmiotowej sprawie, a na Posiedzenie zaproszono wszystkich członków Podkomisji Kapłańskiej.

I CELE I METODY PODKOMISJI KAPŁAŃSKIEJ

Zasadnicze cele i metody pracy Podkomisji Kapłańskiej zostały sformułowane w biuletynie pt. *Informacja o pracy Podkomisji Kapłańskiej I Synodu Diecezji Katowickiej*, rozesłanym w dniu 7. 4. 1973 r. do wszystkich dziekanów z prośbą o przedstawienie go i przedyskutowanie na nadchodzącym Konwencie Wielkanocnym w gronie księży kondekanalnych. Biuletyn ten podaje dwa główne cele, jakie postawiła sobie Podkomisja Kapłańska, oraz wyjaśnia bliżej dwie zasadnicze metody, użyte dla osiągnięcia zamierzonych celów.

„Celem prac Podkomisji Kapłańskiej jest opracowanie uchwał, zaleceń i zarządzeń synodalnych w oparciu o sondaż opinii całego duchowieństwa diecezji katowickiej dotyczącej życia i posługi kapłańskiej. Podkomisja Kapłańska pragnie przez swoją działalność przyczynić się do zdynamizowania życia i posługi kapłańskiej w Katowickim Kościele Lokalnym. Dlatego Podkomisja musi bazować na szerokiej współpracy z duchowieństwem całej diecezji. Jest bowiem rzeczą niemożliwą, aby sama Podkomisja mogła opracować w sposób wyczerpujący cały wachlarz problemów związanych z życiem i posługą kapłańską. Z tej racji w lutym bieżącego roku⁹ Podkomisja rozesłała „Ankiety sondażową dla Duchowieństwa”, której celem jest zorientowanie się w istniejących potrzebach, jak również zasygnalizowanie problemów wymagających przemyślenia. Zgodnie z przyjętymi i uprawnionymi w tego typu badaniach metodami wybrano respondentów ankiety na zasadzie tzw. „próbki losowej”. Zadaniem obecnego biuletynu natomiast jest zorientowanie wszystkich księży diecezjalnych w całokształcie zamierzonej tematyki prac Podkomisji Kapłańskiej. Tematyka ta jeszcze

⁵ Wiadomości Diecezjalne 40 (1972) 227–228.

⁶ Akta Komisji dla Spraw Duchowieństwa I Synodu Diecezji Katowickiej nr 1/72.

⁷ Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach: VAI-4696/73.

⁸ Tamże, VAI-4770/74.

⁹ Akta Podkomisji Kapłańskiej I Synodu Diecezji Katowickiej nr 6/73.

nie uwzględni sugestii i propozycji wysuniętych przez respondentów ankiety sondażowej. **Podając** do wiadomości tematykę **prac**, Podkomisja zwraca się z prośbą do wszystkich księży o **ocenę, propozycje**, uzupełnienia oraz własne opracowanie **poszczególnych** tematów lub innych w postaci pisemnych **wotów synodalnych**. Opracowanie taki imienne lub bezimienne może złożyć u dziekana albo u któregokolwiek z członków Podkomisji Kapłańskiej Przez przedstawienie powyższej tematyki Synodalna Podkomisja Kapłańska kończy etap konsultacji, wyrażając nadzieję, że zarówno „ankieta sondażowa”, jak i konspekt tematyki przedłożonej na Konwentach Wielkanocnych przyczynią się do większego zaangażowania się duchowieństwa diecezjalnego w prace synodalne. Od aktywnego bowiem udziału kapłanów zależy w dużej mierze osiągnięcie właściwego celu przez I Synod Diecezji Katowickiej. A celem tym jest nie tylko samo opracowanie uchwał synodalnych, ale przede wszystkim odnowa Karkatowickiego Kościoła Lokalnego przez pogłębienie wiary i życia chrześcijańskiego. Animatorami tego procesu odnowy muszą być kapłani z racji ich kierowniczej posługi we wspólnocie Ludu Bożego¹⁰.

Cytowany biuletyn informacyjny orientuje tylko w celach i metodach prac Podkomisji Kapłańskiej, użytych dla osiągnięcia zamierzonych celów. Dlatego należy wyjaśnić, czy metody te zdały egzamin, przyczyniając się do urzeczywistnienia wytyczonego celu.

II OCENA ZASTOSOWANYCH METOD PRACY W ŚWIETLE ZAMIERZONYCH CELÓW

Sondaże, ankietowy i problemowy, były pomyślane nie tylko jako metody mające na względzie bardziej kompetentne i kompleksowe, tj. adekwatne do istniejących potrzeb Kościoła katowickiego, opracowanie uchwał zaleceń i zarządzeń synodalnych. Podkomisja Kapłańska bowiem zdawała sobie sprawę z tego, że wartość współczesnych Synodów, zwanych umownie „Pastoralnymi”, nie będzie zależała ani od ilości, ani nawet od jakości dorobku synodalnego, ale od tego, w jakiej mierze synod zdoła wywołać nowe procesy życiowe, pogłębiające i ożywiający wspólnotę Kościoła Lokalnego¹¹. Dlatego Podkomisja Kapłańska wyraźnie przypominała tę węzłową dla I Synodu Diecezji Katowickiej sprawę ogółowi kleru diecezjalnego w cytowanym już biuletynie informacyjnym z 7. 4. 1973 r.

Tego właśnie celu Podkomisja Kapłańska nie zdołała osiągnąć, przynajmniej nie w sposób sprawdzalny na zewnątrz. Uwidaczniają to bowiem dwa fakty: po pierwsze, stosunkowo słaby, w każdym bądź razie słabszy od przewidywanego, udział w ankiecie respondentów, rekrutujących się wyłącznie z kapłanów, posiadających przecież wysoki stopień świadomości społecznej. Na ogólną liczbę 113 rozesłanych ankiet do Podkomisji Kapłańskiej wróciło tylko 52, czyli 46%, pomimo zagwarantowania anonimowości, co nie pozwala ankiety uznać za całkowicie reprezentatywną, tj. upoważniającą do wyciągania wiążących wniosków, a jedynie za orientacyjną; po drugie, sondaż problemowy nie znalazł praktycznie żadnego odzewu¹².

Nieosiągnięcie przez Podkomisję Kapłańską drugiego z postawionych celów, tj. przyczynienie się do stymulacji procesu odnowy synodalnej przez uaktywnienie poczucia odpowiedzialności kleru diecezjalnego w kształtowaniu synodu i związanej z nią czynnej współpracy, rzutuje również na możliwość pełnej

¹⁰ Tamże, nr 10/73.

¹¹ Por. Ivo FÜHRER, *Synoden in der Kirche von heute*, Theologisch-praktische Quartalschrift 121 (1973) 253.

¹² Akta Podkomisji Kapłańskiej...: Zbiór synodalnych materiałów roboczych (bez paginacji bieżącej). Wyniki ankiety sondażowej opracował ks. Gerard Gnida, sekretarz Podkomisji Kapłańskiej.

realizacji pierwszego celu. Opracowanie bowiem uchwał, zaleceń i zarządzeń synodalnych przez Podkomisję Kapłańską nie będzie mogło siłą rzeczy być tak kompetentne i kompletne, jakim mogłoby być, gdyby duchowieństwo włączyło się w spodziewanej mierze do prac Podkomisji Kapłańskiej. Ten stan rzeczy zmusił Podkomisję do położenia większego nacisku na metody uzupełniające w pracach przygotowawczych. Przede wszystkim przeanalizowano dostępne uchwały synodów doby posoborowej, zarówno polskich (poznański, warszawski, gdański)¹³, jak i zagranicznych (wiedeński, szwajcarski, Republiki Federalnej Niemiec i Niemieckiej Republiki Demokratycznej)¹⁴, dotyczących posługi kapłańskiej. Z kolei uwzględniono uwagi katolików świeckich odnośnie życia i posługi kapłańskiej. Podkomisja zwróciła się do dwóch zespołów, jednego składającego się z ludzi młodszych, drugiego starszych, i od obydwóch zespołów otrzymała opracowania będące wynikiem zbiorowej refleksji i dyskusji¹⁵. Zapoznano się również ze spostrzeżeniami kleryków odbywających staż pracy na temat oceny postawy i posługi kapłańskiej przez ich kolegów w miejscu pracy¹⁶.

III PRZEDMIOT PRAC PODKOMISJI KAPŁAŃSKIEJ

Przedmiot prac Podkomisji Kapłańskiej został ogólnie nakreślony przez cytowane we wstępie wytyczne kierunkowe dekretu ks. Biskupa Odrynariusza z dnia 27. 1. 1972 r. powołującego do życia Komisję dla Spraw Duchowieństwa. Wynika bowiem z nich, że problem posługi kapłańskiej ma opracować jako odrębne zagadnienie gremium synodalne, specjalnie ustanowione w tym właśnie celu. Podobne zresztą podejście spotyka się i w innych synodach polskich czy to już odbytych¹⁷, czy będących w trakcie przygotowania¹⁸, w przeciwieństwie do synodów zagranicznych, gdzie problematyka posługi kapłańskiej umieszczona jest jako część składowa szerszego i nadrzędnego przedmiotu prac synodalnych, np. w synodzie szwajcarskim w ramach działu pt. „Planowanie duszpasterskie”¹⁹. Dlatego Podkomisja Kapłańska musiała tak ukierunkować przedmiot swoich prac, aby pozwalał na odrębne, a zarazem możliwie kompleksowe omówienie problematyki życia i posługi kapłańskiej w Kościele katowickim. Ponadto Podkomisja musiała zakres przedmiotu swoich prac kształtować w oparciu o fakt istnienia gremiów synodalnych zajmujących się

¹³ *Statuty Archidiecezjalnego Synodu Poznańskiego 1968*, Poznań 1972. Dział szósty. Instytucjonalne ramy duszpasterstwa, 249—330; III Synod Archidiecezji Warszawskiej. Życie i posługa kapłanów (Komisja V. Projekt). VI Sesja Plenarna 16. 10. 1973 r. (maszynopis); II Synod Gdański. Schemat I. Duchowieństwo diecezjalne. Gdańsk 1973 (maszynopis).

¹⁴ *Leben und Wirken der Kirche in Wien. Handbuch der Synode 1969—1971*, Wien 1972; *Synode 12. Ziele. Themen. Rechtsordnungen*, b. m. w., b. d. w.; Kommissionsbericht. Charismen (Dienste) Aemter. VII. Priesterlicher Dienst, Synode 7 (1971) 5—14; *Pastoral-synode der Jurisdiktionsbezirke in der DDR*. Sekretariat Dresden (zbiór dokumentacji synodalnej — maszynopis powielany).

¹⁵ Akta Podkomisji Kapłańskiej...: Zbiór synodalnych materiałów roboczych (bez paginacji).

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Zob. przypis nr 13.

¹⁸ Np. problematyka kapłańska w ramach Synodu Archidiecezji Krakowskiej zajmuje się osobna Komisja, do której należy kilku księży diecezjalnych, jeden kapłan zakonny oraz jeden katolik świecki. W jednym z zebrań tej Komisji, które odbyło się w lutym 1973 r. uczestniczył jako zaproszony gość przewodniczący Podkomisji Kapłańskiej I Synodu Diecezji Katowickiej.

¹⁹ *Synode 72... 3. Planung der Seelsorge in der Schweiz*, 10—11. Zob. również przypis nr 14.

oddzielnie wyspecjalizowanymi dziedzinami posługi kapłańskiej, jak np. Komisji Przekazu Ewangelicznego²⁰ i Komisji Duszpasterskiej²¹.

W wyniku tych prac przygotowawczych krystalizował się roboczy schemat tematyki uchwał, zaleceń i zarządzeń synodalnych zamierzonych przez Podkomisję Kapłańską. Schemat ten przechodził szereg redakcji w miarę postępu prac Podkomisji Kapłańskiej. Jego obecna wersja nie jest ostateczna nie tylko ze względu na oczekiwane przez Podkomisję korektury i uzupełnienia ze strony Komisji Głównej, ale również i z tego powodu, że na zakres, a w pewnej mierze i na treść kapłańskiej tematyki synodalnej, która ma wejść na wokandę synodalną dopiero pod koniec obrad Synodu, będą rzutowały powzięte wcześniej uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej. W miarę postępu prac synodalnych może się bowiem okazać, że zajdzie potrzeba uzupełnienia albo zredukowania zakresu tematyki uchwał synodalnych w przedmiocie posługi kapłańskiej. Przykładem ilustrującym w tym względzie jest fakt, że Komisja Liturgiczna po opracowaniu uchwał synodalnych niektóre zagadnienia przekazała do opracowania Podkomisji Kapłańskiej²².

Całość zamierzonych uchwał, zaleceń i zarządzeń mieści się w dwóch zasadniczych kręgach tematycznych. Pierwszy nosi nazwę: „Model kapłana — duszpasterza Kościoła katowickiego”; drugi: „Przesłanki skutecznej posługi kapłańskiej”. Pierwszy krąg tematyczny pomyślany jest jako ogólny wstęp i podbudowa zarazem drugiego kręgu tematycznego. Zasadność nazwy pierwszego kręgu tematycznego wymaga jednak bliższego uzasadnienia.

1. Eklezjalna wizja kapłana (analiza i wybór teologicznego modelu kapłana)²³

Ustawienie modelu kapłana zależy przede wszystkim od teologii prezbiteratu. Teologię prezbiteratu można zbudować w oparciu o trojaki punkt odniesienia, tj. jako udział w kapłańskim, proroczym i pasterskim urzędzie Chrystusa. W zależności od tego, który z tych trzech punktów wyjściowych obierze się jako pierwszoplanowy, otrzymuje się inny, różny od pozostałych model kapłana. Obranie takiego punktu wyjściowego jest dlatego niezmiernie ważne, ponieważ określenie kapłaństwa, jego postaci i posługi musi wypływać z jego teologicznej istoty, a nie może opierać się na pierwszym miejscu na jego zjawiskowej realizacji uchwytnej w kategoriach historycznych i socjologicznych w konkretnym czasie i przestrzeni.

W Kościele istnieje tylko jeden podstawowy urząd, należący do trwałej i niezmiennej jego struktury. Urząd ten wynika nie tylko z socjologicznej konieczności kierowania wspólnotą, która bez tego byłaby jedynie jakąś przypadkową zbiorowością, lecz założony został w Kościele przez Boga. Strukturalne ujęcie tego urzędu przedstawia się dziś następująco: episkopat — prezbiterat — diakonat. Prezbiterat jest zatem udziałem w jedynym urzędzie Ko-

²⁰ Wiadomości Diecezjalne 40 (1972) 230—232.

²¹ Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach: VAI-4627/73.

²² Akta Podkomisji Kapłańskiej...: Zbiór synodalnych materiałów roboczych (bez paginacji).

²³ Materiały dotyczące teologii prezbiteratu zebrał i opracował ks. Stanisław Chwila, członek Podkomisji Kapłańskiej. Opracowanie swoje oparł w głównej mierze na: L. Ulrich, *Fünfzehn Thesen zum Selbstverständnis des Presbyterates heute*. W: *Gesammelte Aufsätze zur Theologie des Presbyterates*, Leipzig 1970; Pastoral — katechetische Hefte nr 44; *Bischofssynode 1971. Das Priesteramt*. Eingeleitet von Joseph Kardinal Höffner. Mit einem kurzen Kommentar von Hans Urs von Balthasar, Einsiedeln 1972; *Römische Bischofssynode 1971. Der priesterliche Dienst. Gerechtigkeit in der Welt*. Eingeleitet von Klaus Hemmerle und Wilhelm Weber. Herausgegeben von der deutschen Bischofskonferenz, Trier 1972.

cioła. Tym samym zostaje uwypuklony zewnętrzny, czysto eklezjalny aspekt tego urzędu. Jednak urząd w Kościele jest w najgłębszym ujęciu urzędem Chrystusa. Urząd, a tym samym prezbiterat, otrzymują bowiem swój wymiar głębi dopiero w perspektywie Chrystusa. Celem teologicznego uchwycenia Chrystusowej rzeczywistości zawierającej się w urzędzie kościelnym, posługiwano się rozmaitymi modelami: modelem uobecnienia (*repraesentatio*) — i to nie tylko w sensie jurydycznym, lecz również sakramentalnym, tzn. że symbolicznie zaznaczona rzeczywistość jest równocześnie rzeczywistością zrealizowaną — albo modelem współudziału (*participatio*) lub upodobnienia (*configuratio*). Sobór Watykański II mówi o kapłanach w tych właśnie kategoriach: „Kapłaństwo prezbiterów zostaje udzielone przez ten specjalny sakrament, mocą którego prezbiterzy... upodobniają się do Chrystusa Kapłana, aby mogli działać w zastępstwie Chrystusa głowy” (*Dekret o posłudze i życiu kapłanów*, nr 2). Zbawcze zaś posłannictwo Chrystusa zawarte w Jego urzędzie zwykle dzieli się na posługę proroczą, kapłańską i pasterską Chrystusa. Podział ten zastosował również Sobór Watykański II. Fakt, że ten podział urzędu Chrystusa na posługę nauczycielską, kapłańską i pasterską przyjął się w teologii dopiero w XIX w. nie ma dla naszego zagadnienia istotnego znaczenia, podobnie jak stosunek tego trójpodziału do używanego od średniowiecza dwupodziału władzy Kościoła na władzę rządzenia i władzę święceń. W oparciu o ten trójpodział urzędu Chrystusa próbowano zbudować teologię prezbiteratu w zależności od obranego punktu wyjścia. Z tej też głównie przyczyny zmieniał się w różnych epokach konkretny model kapłana, w którym dominował raz ten, to znowu inny aspekt jednego, jedyne go urzędu Chrystusa. Z żadnego jednak modelu — o ile ma być zasadny — nie może być usunięty któryś z trzech wymiarów urzędu kapłańskiego, co najwyżej może zejść na dalszy plan. Dlatego żaden z modeli kapłana sam w sobie nie wypowiada całej rzeczywistości kapłaństwa. Nie wolno też ich wzajemnie sobie przeciwstawiać, ani jednostronnie absolutyzować, tym bardziej, że każdy z nich ma swoje dodatnie i ujemne strony.

Wyprowadzając teologię prezbiteratu z kapłańskiej posługi Chrystusa, dochodzi się do modelu prezbitera — kapłana, uważanego w pierwszym rzędzie za liturga. Upraszczając sprawę, można powiedzieć, że tego rodzaju pogląd na kapłana przeważał począwszy od średniowiecza poprzez Tridentinum aż do naszych czasów. Ponieważ Eucharystia stanowiła punkt szczytowy sprawowanej posługi kapłańskiej, zbudowano całą teologię sakramentu kapłaństwa w oparciu o liturgię eucharystyczną. Po tej linii szły także wypowiedzi urzędu nauczycielskiego o kapłaństwie w naszym stuleciu, od Piusa X do Jana XXIII. Nie zaprzeczały one temu, że kapłan jest także głosicielem słowa i pasterzem powierzonej mu gminy, kładły jednakże akcent na jego posłudze jako liturga. Posługa przepowiadania i nauczania zostały podporządkowane funkcji kultycznej.

Niebezpieczeństwo tego rodzaju modelu kapłana jest dziś jasne. Jednostronne przeakcentowanie tego aspektu prowadzi do zredukowania kapłana do „funkcjonariusza kultu”.

Z drugiej strony nie wolno zapomnieć, że Eucharystia jest sercem Kościoła, że Kościół ją sprawuje, a ona ze swej strony Kościół tworzy, buduje. Tę prawdę wiary nieustannie wysuwał na pierwszy plan długi ciąg tradycji od św. Pawła począwszy (por. 1 Kor 10, 17), poprzez św. Augustyna oraz teologię średniowieczną aż po czasy współczesne. Kościół realizuje się najintensywniej, kiedy sprawuje Eucharystię. W niej bowiem dane jest wszystko, co konstituuje Kościół. Dlatego teologia prezbiteratu nie może pominąć tego centralnego wydarzenia i tego punktu zwrotnego Kościoła, jakim jest Eucharystia.

Drugi punkt odniesienia dla teologii prezbiteratu wyrasta z faktu, że prezbiter jest „sługą słowa” i ma udział w proroczej posłudze Chrystusa. Posługa słowa osiąga swój kulminacyjny punkt w posłudze sakramentów. Stopień najwyższej skuteczności przepowiadania osiąga to słowo, które kapłan wypowia-

da podczas liturgii eucharystycznej. Tu przepowiadanie najpełniej się urzeczywistnia: „Ileż to bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie” (1 Kor 11, 26). W tym właśnie kierunku idzie także Sobór Watykański II w „Dekrecie o posłudze i życiu prezbiterów”. Dekret określa posługę kapłańską najpierw jako przepowiadanie, dopiero następnie jako szafarstwo sakramentów. Wspomniany dekret mówi również o Eucharystii jako o źródle i szczycie wszelkiej ewangelizacji (por. nr 4—5). Pojmowanie zatem posługi sakramentalnej od strony posługi słowa jest jak najbardziej zgodne z nauką katolicką. Byłoby błędem chcieć Kościół katolicki jako „Kościół sakramentów” przeciwstawić Kościołowi ewangelickiemu jako „Kościółowi słowa”. Już w definicji sakramentu według św. Augustyna uwydatnia się jego werbalna struktura: „Accedit verbum ad elementum et fit sacramentum, etiam ipsum tamquam visibile verbum”²⁴. Słowo bowiem sprawia, że element widzialny staje się sakramentem, świętym znakiem, który wskazuje łaskę i wskazując, aktualizuje ją. Swą zbawczą moc znak otrzymuje od słowa stając się w ten sposób sam „widzialnym słowem”. Tak też jest w liturgii eucharystycznej. Nawet jeśli celebra dawno się skończyła, a przepowiadanie śmierci Pańskiej (słowa ustanowienia i przemienienia) dawno już przebrzmiały, to przecież sakrament Eucharystii pozostaje rzeczywistością mocą tego przepowiadania: obecny jest Pan, który siebie ofiarował za nas wszystkich na odpuszczenie grzechów. Słowo i sakrament są sobie zatem wzajemnie przyporządkowane i z sobą związane.

Również ta koncepcja teologii prezbiteratu ma swoje niebezpieczne strony. Niebezpieczeństwo pustostowania jest dziś większe niż dawniej, a także niebezpieczeństwo, że słowo ludzkie posłuży się słowem Bożym. Dalszym niebezpieczeństwem jest możliwość intelektualizowania. Przekaz zbawczy, który będzie się wywodził tylko ze słowa, może utkwąć w słowie i pozostać wyłącznie w sferze intelektualnej, zamiast przenieść się w czyn i doczekać się urzeczywistnienia w życiu. Strona pozytywna tego punktu wyjścia dla teologii prezbiteratu tkwi w tym, że dynamizuje posługę kapłańską, nadając jej charakter wybitnie misyjny.

Trzeci wreszcie punkt zaczepny dla teologii prezbiteratu wychodzi z urzędu pasterskiego. Możemy go także określić jako „posługiwanie dla jedności”. Ten punkt wyjścia widzi w kapłanie zwornik jedności wspólnoty chrześcijańskiej, czyli przewodnika z urzędu i przełożonego gminy, którego obowiązkiem jest odkryć charyzmaty gminy, popierać je i prowadzić ku integralnej syntezie. Pierwszym zadaniem jest w tym wypadku duszpasterzowanie, a posługa słowa i posługa sakramentalna stają się niejako funkcjami pasterskiej posługi. Tak więc ten punkt wyjścia dla zrozumienia kapłańskiego urzędu opiera się o charyzmat przewodniczenia gminie i odwołuje się do struktury charyzmatycznej Kościoła. Punkt ten ponadto wydaje się odpowiadać językowi Pisma św.

Niebezpieczeństwo tego rodzaju punktu odniesienia może wystąpić, kiedy „posługę przewodniczenia” ujmuje się wyłącznie jako kościelno-społeczne albo wręcz socjologiczne zjawisko. Sakramentalno-kultyczny punkt wyjścia zagrażał ujęciem czysto wertykalnym. Tu zaś rodzi się niebezpieczeństwo horyzontalizmu, zwłaszcza wówczas, kiedy zaczyna się uważać kapłaństwo tylko za jeden z wielu charyzmatów i w dodatku za charyzmat dany nie na stałe, ale pozbywalny ze swej istoty. Niebezpieczeństwu temu można zapobiec, odwołując się do nowotestamentalnego obrazu „Dobrego Pasterza”. Z tego samego właśnie względu nie werbalnego, ale merytorycznego przyjęto podaną już poprzednio nazwę pierwszego kręgu tematycznego, tj. „Model kapłana — duszpasterza Kościoła katowickiego”.

Przy wyborze określonej koncepcji teologii kapłaństwa i wyrastającego z niej modelu kapłana nie można pominąć znaków czasu. Nie ulega wątpliwości, że

²⁴ In Jo. Ev. 80, 3 (PL 35, 1840).

dzisiaj kładzie się większy nacisk na dwa ostatnie punkty wyjścia, tj. od strony posługi słowa, posługi pasterzowania, chociaż jest całkiem możliwe, że znowu nadejdą czasy, kiedy na nowo bardziej trzeba będzie zaakcentować **kultyczny** wymiar prezbiteratu. Nie można również nie uwzględnić kontekstu historycznego i socjologicznego, w jakim kształtowała się posługa kapłańska na przestrzeni ostatnich dziesiątków lat na terenach zajmowanych dziś przez diecezję katowicką, oraz konkretnego modelu kapłana, który na tych terenach się wykrystalizował. Był nim właśnie — o czym będzie jeszcze mowa — kapłan-duszpasterz. Trzeba jednak raz jeszcze z naciskiem podkreślić, że żaden z tych trzech istotowych elementów urzędu kapłańskiego nie może być deprecjonowany względnie przesadnie akcentowany, jeśli nie chce się zagubić katolickiej syntezy. Kościół zawsze urzeczywistnia się w trzech wymiarach: braterstwo (*diakonia*), świadectwo (*martyria*) i kult (*leitourgia*). Żadnego z tych trzech wymiarów nie wolno wykluczyć, jeden nie może wchłonać drugiego, gdyż wtedy nie byłoby już Kościoła. Dlatego trzy punkty wyjścia dla teologicznego zrozumienia prezbiteratu są tylko różnymi aspektami jednego urzędu. Złe zrozumianoby prawdę o trojkiej posłudze kapłańskiej, gdyby widziano w niej tylko pojedyncze izolowane od siebie funkcje. Ani przepowiadanie słowa, ani posługa sakramentalna, ani też posługa pasterzowania wzięte same w sobie nie stanowią istoty kapłaństwa. Jest nim natomiast jedynie udział w posłudze Chrystusa, która w najgłębszej swej istocie jest jedna i niepodzielna, chociaż trójwymiarowa w swoim egzystencjalnym urzeczywistnieniu. Tylko tam, gdzie kapłaństwo czerpie swe siły z tego centralnego punktu i tak bywa przeżywane, gdzie posługa kapłańska ma charakter apostołski, misjonarski, kapłan zdolny różnorakie funkcje i zadania swego urzędu integrować w głęboką jedność. Tylko wtedy nie zgubi się w wielości kapłańskich obowiązków i nie ulegnie niebezpieczeństwu pomieszania pojęć. Tylko wówczas zrozumie głębszy sens nauki o niezniszczalnym charakterze sakramentu kapłaństwa, obojętnie czy będzie go interpretował w sensie św. Tomasza jako upodobnienie się do Chrystusa Kapłana, czy też przy pomocy bardziej egzystencjalnych kategorii, pojmując kapłana jako kogoś raz na zawsze wydzielonego, posłanego i upoważnionego, który ma dążyć do egzystencjalnego urzeczywistnienia w sobie Chrystusa w sensie osiągnięcia możliwie optymalnej, dostępnej człowiekowi tożsamości. Dostrzeże przy tym, że nie można porzucić kapłańskiego urzędu tak jak każdy inny zawód, że powołanie kapłańskie stawia człowiekowi wymagania pełne i niepodzielne, przynajmniej tam, gdzie urząd został przekazany w jego całkowitej postaci. Na tej samej też drodze będzie mógł uniknąć kryzysu tożsamości, który raz po raz dochodzi dzisiaj do głosu oraz związanego z nim niebezpieczeństwa frustracji. Z tego samego źródła wyrośnie zdolność dawania świadectwa życia, które czyni posługę kapłańską nie tylko bardziej skuteczną, ale zwiększa zainteresowanie się nią i zapotrzebowanie na nią w społeczeństwie i to nie tylko wśród ludzi wierzących. Takie właśnie akcenty — chociaż w różny sposób sformułowane dominują w większości wypowiedzi katolików świeckich, które otrzymała lub zebrała Podkomisja Kapłańska²⁵.

2. Sylwetka kapłana górnośląskiego (przesłanki historyczne i socjologiczne modelu)

Z kolei należy omówić przesłanki historyczne i socjologiczne modelu kapłana Kościoła katowickiego odpowiadającego wymogom ostatniego ćwierćwiecza XXw.

Do najważniejszych faktów historycznych, które ukształtowały sylwetkę kapłana górnośląskiego należą:

²⁵ Akta Podkomisji Kapłańskiej...: Zbiór synodalnych materiałów roboczych (bez paginacji).

a. Zachowanie żywej więzi mas ludowych i robotniczych na Górnym Śląsku z Kościołem katolickim i jego duchowieństwem. — Fakt ten był wypadkową szeregu sytuacji historycznych. Wynarodowienie w ubiegłych stuleciach śląskiej szlachty i mieszczaństwa w takich centrach kultury jak Wrocław i Nysa wytworzyło próżnię narodowościową. Powstała próżnię wypełniły wybitne jednostki rekrutujące się z warstw chłopskich, zubożałego mieszczaństwa a potem robotniczych. Z tych właśnie warstw wychodzili księża i nauczyciele. Oni to bronili interesów polskiego ludu na Górnym Śląsku, zarówno religijnych, jak narodowych. Z racji swego przygotowania intelektualnego i pozycji społecznej tworzyli elitę społeczną na Górnym Śląsku. Historyczny proces wytworzenia się tej elity był odmienny od reszty terytoriów Polski. Po 1848 roku, a jeszcze bardziej po 1871 ludność wiejska Śląska zaczęła przenosić się z przedludniowych wsi do nowo powstałych osiedli fabrycznych i kopalnianych, tworząc załazki dzisiejszej ludności wielkich miast przemysłowych. W takich warunkach wzrastał i rozwijał się kapłan górnośląski. Znany był także na Śląsku powszechny zwyczaj głoszenia kazań w czasie Mszy św. Kazania głoszono w języku polskim posługując się terminologią i słownictwem komunikatywnym, zrozumiałym dla odbiorcy. W życiu wybitnych duszpasterzy śląskich uderzał skromny styl życia. To było m.in. powodem, że na terenie Śląska nie doszło do ostrych antagonizmów klasowych pomiędzy duchowieństwem a klasą robotniczą. Ponadto księża często inicjowali akcje społeczne, które były z ogromnym uznaniem i życzliwością przyjmowane przez społeczeństwo, jak budowa domów starców, sierocińców a nawet szpitali, a nie tylko kościołów — i to nieraz z własnych, osobistych funduszy — a dostateczna ilość powołań i doskonała organizacja kościelnej administracji diecezji wrocławskiej, potem i katowickiej powodowały zaspokojenie potrzeb religijnych społeczeństwa. Na utrwalenie tej więzi wpłynęła również zdecydowana postawa wielu księży w obronie prawa ludności śląskiej do języka polskiego.

b. Fenomen wykształcenia akademickiego. — Zarówno kapłani diecezji wrocławskiej, jak i katowickiej do 1954 r. byli absolwentami uniwersytetów państwowych. Ponieważ na terenie Górnego Śląska przed I wojną światową i częściowo nawet w okresie międzywojennym kapłan był jednym z nielicznych ludzi posiadający wyższe wykształcenie, jego autorytet i pozycja społeczna były niezmiernie wysokie.

c. Samodzielność pastoralna księdza górnośląskiego. Znane są liczne inicjatywy pastoralne podejmowane w oparciu o konkretne potrzeby terenu. Przykładem takich samodzielnych akcji duszpasterskich mogą być akcja misyjna i trzeźwościowa kierowana przez ks. Jana Fiecka, proboszcza piekarskiego w XIX w. na terenie Górnego Śląska.

d. Wielkie przywiązanie do Kościoła i jego prawowitych pasterzy, zahartowane w okresie Kulturkampfu. — Przywiązanie to miało również i w tym swój wyraz, że księża jeszcze w okresie przedwojennym stale podkreślali w kontekście zróżnicowania narodowościowego diecezji katowickiej, iż niezależnie od swoich przekonań narodowościowych na pierwszym miejscu kapłani są duszpasterzami powierzonych im wiernych bez względu na ich przynależność narodową.

e. Doceniając wielkie pozytywy w postawie kapłana górnośląskiego nie sposób nie zwrócić uwagi na pewne ujemne cechy przekazane w dziedzictwie po dawnych pokoleniach kapłańskich:

Wielka ruchliwość zewnętrzną, często przesadna, w organizowaniu inicjatyw duszpasterskich nie zawsze szła z troską o ich pogłębienie, co niosło ze sobą sugerowanie się efektami zewnętrznymi czy ilościowymi, a nawet poprzestawanie na nich.

To zjawisko było sprzężone z innym, które polegało na tym, że gorliwość zewnętrzną, często zgoła niepospolita i stanowiąca cechę wyróżniającą kapłana

górnos Śląskiego, kształtowała typ świetnego technika duszpasterskiego, ale niestety nie zawsze dostatecznie pogłębionego wewnątrz — zjawisko to utrzymuje się nadal, co ze zwiększonymi wymaganiami osobowościowymi, stawianymi dziś kapłanowi przez wiernych, stwarza szczególnie wielkie niebezpieczeństwo dla skuteczności posługi kapłańskiej na przyszłość, zwłaszcza w obliczu konieczności „pracy w głąb”, jaka staje przed Kościołem katowickim, nadal będącym „Kościołem mas”, o czym będzie jeszcze mowa;

Burżuazyjne nawyki pewnej liczby kapłanów, zwłaszcza proboszczów, którzy zapominając o swoim robotniczym i chłopskim pochodzeniu przybierali styl życia i maniery nowobogackich, co szczególnie ujemnie odbijało się na skuteczności ich posługi kapłańskiej w okresach bezrobocia, które raz po raz nękało górnośląską klasę robotniczą, szczególnie w okresie międzywojennym.

f. Po zakończeniu II wojny światowej, mimo gwałtownych przemian narodowościowych, społecznych i gospodarczych uwarunkowania historyczne nie zaniknęły w całości i trwają częściowo dalej jako fakty socjologiczne. Do nich należy przede wszystkim pozycja kapłana. Pozycja ta jest nadal dość wysoka. W dużej części społeczeństwa, i to nie tylko u praktykujących katolików, kapłan cieszy się autorytetem. Przyczyniła się do tego postawa księży w czasie wojny i w okresie powojennym. Wierni zwłaszcza prostsi, cenią sobie kontakt z księdzem. Mają większe zaufanie do porad tzw. życiowych przez niego udzielanych. Księża cieszą się dość powszechną zyczliwością, co objawia się w chętnym służeniu informacją i pomocą w załatwianiu spraw. Często jest to postawa tradycyjna. Uznanie autorytetu i zyczliwość wiąże się raczej z urzędem niż z osobą.

g. Sytuacja kapłana ulega na przestrzeni ostatnich dziesiątków lat zmianie wraz z całą sytuacją społeczną i przemianami dokonującymi się w Kościele:

Coraz częściej uznaje się autorytet księdza w oparciu o jego postawę osobistą, zwłaszcza religijną (kompetencja), oraz formację intelektualną.

Zmienia się pozycja społeczna księdza w związku z jego usunięciem się z czynnego udziału w życiu publicznym świeckim.

Wierni, wobec których ksiądz spełnia swoją posługę, coraz częściej nie stanowią jednorodnej grupy, a wręcz przeciwnie różnią się poziomem wykształcenia, kultury, opiniami. Przy wyższym poziomie wykształcenia zanika gotowość do przyjmowania pouczeń bez uzasadnienia, i silniej zaznacza się samodzielność w rozwiązywaniu sytuacji życiowych.

Ponadto ksiądz musi się liczyć ze skłonnością do relatywizmu myślowego współczesnych ludzi i ze zjawiskiem pluralizmu światopoglądowego.

Ksiądz stoi wobec trudnego zadania dowartościowania laikatu, powierzonego przez Sobór, który tym samym zakwestionował niektóre elementy tradycyjnej pozycji księdza w Kościele. Sobór bowiem przestał patrzeć na katolików świeckich wyłącznie jako na przedmiot akcji duszpasterskiej Kościoła, i podkreślił ich rolę w dziele apostołskim i misyjnym Kościoła²⁶.

Analiza kontekstu historycznego i socjologicznego posługi kapłańskiej na terenie Górnego Śląska prowadzi do wniosku, że modelem kapłana, który zdecydowanie przeważał, był model kapłana — duszpasterza w tradycyjnym ujęciu, które widziało jedynie w kapłanie podmiot duszpasterstwa, a wiernych redukowało w zasadzie do roli przedmiotu duszpasterskiej działalności kapłana. Nie oznacza to jednak, że kapłan ten nie był liturgiem czy głosicielem słowa Bożego, a jedynie to, że posługa pasterzowania wybijała się na pierwszy plan w jego życiu i działaniu.

²⁶ Tamże.

3. Konfrontacja przesłanek teologicznych z historycznymi, czyli próba znalezienia modelu kapłana katowickiego Kościoła na „dziś i jutro”

Poszukiwanie właściwego kształtu posługi kapłańskiej będzie musiało liczyć się z rzeczywistością kościelną Kościoła lokalnego w Polsce w dobie współczesnej i z grożącymi Kościołowi realnymi niebezpieczeństwami. Wiara jako zespół prawd religijnych nie wpływa już u wielu katolików na ich postawę i zachowanie moralne, czego dowodem są rozwody, zabijanie dzieci nienarodzonych, zmniejszenie się dzietności rodzin, pijaństwo, korupcja, brak poszanowania własności społecznej, nieuczciwość — to wszystko połączone w dodatku z daleko posuniętą znieczulicą: wygląda nieraz na to, jakbyśmy się już z tymi zjawiskami pogodzili. Kościół katowicki nie jest wolny od tego zjawiska, a nawet narażony na większy jego nacisk z uwagi na gwałtowność przemian zachodzących na terenie śląskiej aglomeracji przemysłowej i urbanistycznej. Dlatego musi pamiętać o niepokojących słowach apostoła: „**Wiara jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie**” (Jk 2, 17).

Również tradycyjny model posługi kapłańskiej przekazany przez spuściznę tradycji jest podobnie jak każdy inny przejaw życia kościelnego narażony na niebezpieczeństwo zamienienia się w szkielet, z którego życie będzie uciekało. Tego niebezpieczeństwa może nie dostrzec szeroki ogół duchowieństwa, ale nie może go nie dostrzec Synod. Dlatego trzeba będzie ten **tradycyjny model kapłana** — duszpasterza nasycić nową treścią, adekwatną do współczesnej rzeczywistości eklezjalnej.

Sobór Watykański II i dokument Synodu Biskupów z 1971 r. pt. „Kapłaństwo służebne” stwierdza z naciskiem, że istnieje tylko jedno, niepodzielne kapłaństwo Jezusa Chrystusa. Określając w ten sposób istotę kapłaństwa, **akcentuje** jego służebny charakter w obrębie wspólnoty kościelnej, wyrażający się w trojakim wymiarze posługi kapłańskiej, tzn. pojmując kapłana jako sługę słowa, jako liturga, tj. szafarza Świętych Tajemnic i jako duszpasterza. Równocześnie podkreśla konieczność egzystencjalnej, osobistej i wyrażonej przez własne życie oraz postępowanie więzi kapłana z Chrystusem — Arcykapłanem Nowego Przymierza — i dążenie na tej drodze do możliwie najpełniejszego upodobnienia się do Niego, nie tylko w sensie faktycznego pełnienia trojakej posługi kapłańskiej, ale przede wszystkim urzeczywistnienia Chrystusa w kształcie własnej osobowości kapłańskiej.

Wszystkie te elementy należą do autentycznej realizacji kapłaństwa. Zmierzają one do tworzenia wspólnoty chrześcijańskiej i na tym polega służebny i wspólnototwórczy zarazem charakter posługi kapłańskiej. Kapłan istnieje dla wspólnoty chrześcijańskiej. Jedyne ona jest sensem i racją jego bytu. Tę wspólnotę zwołuje poprzez głoszenie słowa, ugruntowuje przez szafarstwo sakramentów, szczególnie Eucharystii i usposabia do życia chrześcijańskiego, opartego na realizacji zasad Ewangelii Chrystusowej. Dlatego, jeżeli szuka się właściwego kształtu posługi kapłańskiej — owego jak najbardziej adekwatnego modelu kapłana — trzeba z naciskiem podkreślić, że chodzi o kapłana nie tylko sprawującego funkcje kapłańskie, ale **obecnego całą swoją kapłańską egzystencją we wspólnocie i poświęcającego swoje życie dla niej wzorem Jezusa Chrystusa**. Dzięki misji Słowa i Sakramentu kapłan należy do konstytucji tej wspólnoty, czyli do jej ontologicznej struktury, jako zwornik jej jedności i przewodnik — pasterz prowadzący ją do osiągnięcia dobra wspólnego, tj. realizacji autentycznego kształtu wspólnoty chrześcijańskiej, zgromadzonej i żyjącej w wierze, nadziei i miłości. Aby ten cel osiągnąć, musi kapłan starać się o to, by jego posługa kapłańska była parta prawdziwą **postawą kapłańską**, urzeczywistniającą również w życiu i działaniu treść kapłaństwa Chrystusowego. Przek to będzie mógł

stać się coraz bardziej widzialnym uobecnieniem Chrystusa we wspólnocie i prowadzić ją poprzez świadectwo swojego życia do dynamicznego rozwoju, przez który będzie mogła się stać „miastem położonym na górze — solę ziemi i światłem świata” (Mt 5, 13—15).

Przez tę obecność całą swoją egzystencją we wspólnocie kapłan Kościoła katowickiego nie tylko nawiąże do starej tradycji kapłańskiej na Górnym Śląsku, tj. do bardzo mocnego związania z ludem, ale pogłębi ją i wypełni nową treścią, którą można streścić, parafrazując zdanie św. Augustyna: „Dla was jestem kapłanem — z wami jestem chrześcijaninem”.

Tak pojęta obecność pozwoli również nasycić i wzbogacić tradycyjny model górnośląskiego kapłana — duszpasterza nowymi elementami. Mając przed oczyma to, że ma jak dawniej przewodniczyć wspólnocie chrześcijańskiej, ale równocześnie być w niej sam chrześcijaninem, będzie się starał być inspiratorem, ustawiając ją bardzo aktywnie, ale nie narzucając w przesadny sposób swojej roli przewodnika, pamiętając szczególnie o tym, że katolicy świeccy nie są wyłącznie przedmiotem duszpasterstwa, ale mają swój niepowtarzalny udział w dziele apostoelskim i misyjnym Kościoła. Analiza bowiem warunków życia i działania oraz potrzeb Kościoła katowickiego przemawia za tym, aby ten właśnie wzorzec zachować, ale równocześnie pogłębić. Pogłębienie zastanego wzorca powinno przebiegać na dwóch płaszczyznach: osobistej i wspólnotowej.

1. *Płaszczyzna osobista*

Mówiąc o płaszczyźnie osobistej w wypadku kapłana nie można ją pojmować w sposób wyizolowany, ponieważ nawet ona — podobnie zresztą jak wszystko inne — w życiu kapłana — ma swój wydzźwięk wspólnotowy. Chodzi jednak w tym wypadku o pewne podstawowe przesłanki natury ogólnej, od których będzie zależał skuteczny, tj. wspólnototwórczy kształt posługi kapłańskiej w Kościele katowickim.

Pierwszą z tych przesłanek jest konieczność pogłębienia wewnętrznego kapłana, aby uniknąć rozbratu między „akcją i kontemplacją”, tj. aby działanie duszpasterskie szło w parze z głębokim życiem wewnętrznym. Należałoby tu wykorzystać elementy duchowości wyrosłe ze specyficznego duszpasterskiego zaangażowania kapłanów górnośląskich. Oczywiście pogłębienie to musi iść w parze ze stałym udoskonalaniem formacji intelektualnej z uwagi na przekształcający się z wolna profil wykształcenia społeczeństwa Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, powodujący stały wzrost osób o średnim i wyższym czy półwyższym wykształceniu.

Pogłębione życie wewnętrzne będzie prowadziło — i to jest drugi aspekt zagadnienia — do skutecznego dania świadectwa przez całokształt postępowania i życia kapłańskiego. Odpowie to potrzebie człowieka, który nie tyle chce wiedzieć co ma robić, ile chce widzieć, jak się to robi. Jezus Chrystus sam doceniał tę tendencję człowieka, mówiąc w polemice z faryzeuszami: „Czynny, które ja wypełniam w imię Ojca mego, one to świadczą o mnie. Choć mnie nie wierzycie, uczynkom moim wierzcie” (J 10, 25 i 38). A ponadto ludzie dzisiaj — w przeciwieństwie do dawniejszych pokoleń — przyjmują ochotniej autorytet osobowy, zasadzający się na wartościach i przymiotach osobowościowych, aniżeli autorytet wypływający z samego piastowania urzędu.

Trzeci aspekt sprawy to fakt że świadectwo chrześcijańskie jest też z istoty swojej świadectwem wspólnoty, trudno więc realizować je w pojedynkę. Zachodzi zatem egzystencjalna potrzeba oparcia tej realizacji o wspólnotę kapłańską. Scalenie kapłanów we wspólnoty kapłańskie jest dzisiaj również konieczne z uwagi na nacisk wywierany na kapłana przez laicyzujące się i sekularyzujące się społeczeństwo. Jeżeli wspólnoty kapłańskie będą autentycznymi wspólnotami, wówczas staną się widzialnym obrazem i wzorem dla innych

wiernych, zwłaszcza dla rodzin, i mogą przekształcić organizmy parafialne w prawdziwe i dynamiczne wspólnoty chrześcijańskie. Kościół katowicki ma w tym względzie wielką szansę do wykorzystania, ponieważ od niepamiętnych czasów kapłani, pracujący w danej parafii, tj. proboszcz i wikariusze — współpracownicy, mieszkają i stołują się wspólnie na probostwie. Chociaż wspólnota stołu i mieszkania nie musi sama w sobie być rzeczywistą wspólnotą chrześcijańską, tym nie mniej jednak Kościół katowicki posiada „podarowaną” podwalinę pod takie wspólnoty.

2. *Płaszczyzna wspólnoty*

Pogłębienie odziedziczonego po przeszłych pokoleniach tradycyjnego modelu kapłana — duszpasterza musi się również dokonać na płaszczyźnie jego działania w obrębie samej wspólnoty. Posługa pasterzowania bowiem nie streszcza się, mając na uwadze współczesną doktrynę Kościoła, do samego planowania i przeprowadzenia akcji duszpasterskich. Sobór Watykański II, a tak samo dokument Synodu Biskupów, „Kapłaństwo Służebne”, widzi bowiem w tej posłudze przede wszystkim gromadzenie w jedność wspólnoty chrześcijańskiej i pełnienie roli widzialnego zwornika tej jedności oraz odkrywanie i pobudzanie szczególnie powołań życia chrześcijańskiego, czyli charyzmatów w szerokim tego słowa znaczeniu, by je prowadzić ku pełnej, harmonijnej syntezie dla dobra całej wspólnoty. Na tym właśnie będzie równocześnie polegała współpraca z laikatem i aktywizowanie go. Szczegółowe jej formy są różnorodne. Należy do nich: inspiratorskie przewodniczenie w duchu dialogu pastoralnego, zakładającego udział laikatu w odpowiedzialności za wspólnotę, Duszpasterskim Radom Parafialnym i Katechezie dla Dorosłych; aktywizacja „charyzmatu”, rodziców chrześcijańskich, osób żyjących radami ewangelicznymi, parafian bezpośrednio lub pośrednio współpracujących w duszpasterstwie, np. katechetek i katechetów świeckich; wreszcie zajęcie problemami, potrzebami i bólami społeczeństwa, w którym żyje i działa Kościół katowicki.

Tylko na tej drodze Kościół katowicki może się stać prawdziwie misyjnym. Tego bowiem domaga się skomplikowany i błyskawiczny zarazem charakter przemian społecznych, gospodarskich i kulturowych na terenie Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. Dynamika misyjna powinna się ujawniać nie tylko w postaci wszczynania nowych inicjatyw duszpasterskich i prób dotarcia do ogółu społeczeństwa, ale przede wszystkim w sensie wytrwałej i długofalowej pracy nad pogłębieniem postaw wiernych w kierunku przemiany wiary tradycyjnej w wiarę z świadomego wyboru, zdolną kształtować codzienne życie i postępowanie w duchu ewangelii, i powolnego przekształcenia „Kościół mas”, jakim jest Kościół katowicki, w Kościół gromadzący ludzi, którzy dokonali w dojrzały sposób wyboru chrześcijaństwa jako stylu i kształtu urzeczywistnienia swojego życia.

Do tak pojętej posługi pasterskiej należą oczywiście posługa słowa i sakramentu jako jej integralne czynniki składowe. W ten sposób tradycyjny model kapłana — duszpasterza zostanie nie tylko mechanicznie przejęty, ale wzbogacenie go nowymi treściami sprawi, że uzyska większą dynamikę, zdolną sprostać bieżącym i idącym zadaniom, jakie napotykać będzie Kościół katowicki wkraczający w drugie 50-lecie swojego istnienia. Równocześnie zapewni on współczesnemu i nadchodzącemu pokoleniu kapłańskiemu uniknięcie kryzysu tożsamości i związanego z nim niebezpieczeństwa frustracji i alienacji, pozwalając dostrzec całe piękno swojego powołania i jego potrzebę, zarówno w skali wspólnoty kościelnej, jak i społecznej. W wyniku swoich prac Podkomisja Kapłańska stwierdza, że poprzednie pokolenia kapłańskie mogą być dla współczesnego duchowieństwa przykładem wierności dla Kościoła i jego prawowitych pasterzy oraz zaangażowania w sprawy żywotne dla wspólnoty kościelnej,

zarówno w wymiarze religijnym, jak i społecznym. Dlatego tym pokoleniom kapłańskim należy w roku Złotego Jubileuszu Diecezji Katowickiej złożyć hołd wdzięczności za przekazane dziedzictwo; a w szczególności za to, że w głównej mierze dzięki ich pracy i poświęceniu Górny Śląsk zachował swój związek z katolicyzmem.

ZAKOŃCZENIE

Komisja Główna na swoim XVI Posiedzeniu w dniu 29. 9. 1974 r. zaaprobowała po dyskusji generalne założenia programowe Podkomisji Kapłańskiej w sprawie właściwego ustawienia modelu kapłana Kościoła katowickiego. Dyskusja, która skoncentrowała się głównie wokoło pierwszego kręgu tematycznego, przyczyniła się do lepszego wyświetlenia całej problematyki, co znalazło swoje odbicie w niniejszym opracowaniu. Niestety, z braku czasu nie zajęto w dyskusji stanowiska wobec drugiego kręgu tematycznego, który został przedłożony Komisji Głównej w następującej wersji:

„Przesłankiskutecznej posługi kapłańskiej”, obejmującej następujące zagadnienia:

1. Wiąż kapłana z biskupem;
2. Wiąż kapłana z kapłanem (wspólnota kapłańska);
3. Duszpasterstwo duszpasterzy i jego formy;
4. Uwarunkowania skutecznej posługi kapłańskiej (zasady duchowości kapłana duszpasterza, formacja intelektualna, ogólne normy postępowania kapłańskiego, wiąż kapłana z katolikami świeckimi i stanem doskonałości chrześcijańskiej, problemy socjalnobytowe).

Jeden z dyskutantów wysunął jednak sugestię, aby w obliczu niespełnionych nadziei związanych z sondażami ankietowymi, o których była już mowa, Podkomisja Kapłańska przeprowadziła jeszcze jeden sondaż, rozsyłając krótką ankietę problemową do Duszpasterskich Rad Parafialnych. Wniosek ten został poparty przez uczestników posiedzenia i zatwierdzony do realizacji przez Biskupa Ordynariusza. Podkomisja zaś wystosowała za pośrednictwem Referatu Duszpasterskiego w dniu 14. 10. 1974 r. list do tych Rad, zawierający krótkie streszczenie problematyki prac Podkomisji i robocze pytania do dyskusji, prosząc o przekazanie jej wyników na piśmie. Wprowadzenie i pytania ustawiło meritum dyskusji w następującym kierunku: jak członkowie parafialnych Rad Duszpasterskich widzą właściwy kształt posługi kapłańskiej w katowickim Kościele Lokalnym, który sprostą nie tylko aktualnym wymaganiom, ale równocześnie będzie zakrojony na miarę potrzeb roku 2000²⁷.

Ogółem nadeszło 87 odpowiedzi. Ponieważ termin zakończenia tego ostatniego sondażu ankietowego nastąpi dopiero po oddaniu do druku niniejszego opracowania, można podać jedynie, że do 31. 12. 1974 r. wpłynęło ogółem 87 zbiorowych odpowiedzi. Nie sposób natomiast stwierdzić, czy ankietę spełniła swoje zadanie w sensie wzbogacenia przyszłej uchwały synodalnej, którą opracuje Podkomisja Kapłańska. Wydaje się jednak, że stała się ona małym przyczynkiem do silniejszego osadzenia I Synodu Diecezji Katowickiej i jego problematyki w życiu i działaniu wspólnot parafialnych, których reprezentantami są Duszpasterskie Rady Parafialne.

²⁷ Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach: VAI-4782/74.